

RZEŻBY Z NEKROPOLI TWIERDZY LEGIONOWEJ NOVAE (Z WYKOPALISK POLSKICH)

ANNA SADURSKA

W 1981 r. miałam możliwość uczestniczyć w wykopaliskach w Novae. Celem tego pobytu było przebadanie rzeźb odkrytych przez ekspedycję polskie. Już przy wstępnej inwentaryzacji okazało się, że większość tych zabytków odkryła ekipa UAM pod kierunkiem Jubilata. Sądzę więc, że kilka uwag i spostrzeżeń na ich temat zechce Pan Profesor Stefan Parnicki-Pudełko przyjąć ode mnie w darze.

Nekropola twierdzy legionowej Novae jest od dawna zlokalizowana (na południe od Bramy Południowej) i częściowo wyeksplorowana. Badania terenowe, których niestety nie można było kontynuować, przyniosły wiele informacji dotyczących formy i wyposażenia grobów¹. Nie odkryto natomiast *in situ* żadnego kamiennego pomnika. Różne fragmenty oraz całkowicie zachowane stele znajduje się jednak od dziesiątków lat zarówno w Novae, jak w bliższej lub dalszej okolicy twierdzy, zwykle w murach późnych budowli. Fenomen przemieszczania nagrobków jest archeologom dobrze znany². Nekropole były niemal z reguły już w starożytności traktowane jako kamieniołomy z kilku przyczyn: regularnie opracowane płyty i bloki nagrobków stanowiły idealny budulec; sentyment i szacunek dla zmarłych utrzymuje się zazwyczaj tylko do trzeciego pokolenia, a więc ok. 100 lat; nekropole antyczne położone za murami były bezbronne wobec rabusiów, nie mówiąc o wrogach. Dodajmy wreszcie, że w miarę chrystianizacji ośrodków nagrobki z pogańskimi inskrypcjami oraz mitologicznymi motywami dekoracyjnymi uległy podobnym losom, jak inne pamiątki dawnych kultów.

Identyfikowanie stel z epitafiami nie jest trudne. Inaczej przedstawia się sprawa zabytków anepigraficznych, zwłaszcza źle zachowanych. Wówczas stosować można tylko metodę porównawczą. Niekiedy jednak nawet przy przemieszczeniu obiektu miejsce znalezienia oraz jego wtórna funkcja użytkowa rzucają pewne światło na pierwotne przeznaczenie.

Wśród rzeźb znalezionych w Novae, które udało mi się zidentyfikować jako

¹ V. V'lov, *Antični nekropoli v Svištovsko*, Arheologija (Sofia) 7, 1, 1965, s. 27 - 34. Badania polskie w 1960 r. referuje St. Kołkówna, *Archeologia*, 12, 1961, s. 123 - 128.

² G. Bordenache, *Temi e motivi della plastica funeraria d'età romana nella Moesia Inferiore*, Dacia, NS 8, 1964, s. 163; por. J. Kolendo, *Inskrypcje lacińskie*, *Archeologia*, 21, 1970, s. 198-199,

elementy bądź fragmenty nagrobków, wyróżnić należy ciekawy zespół odkryty w latach 1970 - 1976 w substrukcjach Bramy Południowej. Należą do niego cztery płaskorzeźby: Porwanie Europy, Żałobny Attys, wić winorośli, Sarapis (?) i mały fragment piątej — pień drzewa i koński ogon. Dwa pierwsze zabytki omówiłam szczegółowo w innym miejscu³. Tu więc wspomnę tylko, że cały ten zespół stanowi klasyczny przykład wtórnego użycia nagrobków jako budulca. Żałobny Attys jest typową ozdobą bocznej ściany nagrobnej edikuli. Blok z Porwaniem Europy zapewne wieńczył *cippus*, choć mógł także należeć do tej samej co Attys, albo wić edikuli, wmontowany między dwie boczne ściany, np. nad inskrypcją. Belka z pionowym ornamentem wici, podobnie jak fragment z Attyssem, należała do obramowania inskrypcji w edikuli⁴. Wszystkie trzy płaskorzeźby wykonane są w tym samym materiale i tą samą ręką, a więc albo równocześnie, albo z niewielką rozpiętością chronologiczną.

To stwierdzenie pozwoliło wydatować trzy wspomniane zabytki na koniec I - pocz. II w. Za podstawę datowania przyjąłam uczesanie Europy, podobne do rzymskich fryzur kobiecych z ostatnich lat panowania Domicjana. Warto wspomnieć, że technika wykonania najskromniejszego z trzech reliefów, tj. wici, potwierdza przyjętą datę (ryc. 1). Na zachowanym fragmencie widoczna jest dolna część wici. W dwóch najniższych liściach wzdłuż głównej żyłki kamieniarz wyborował sześć głębokich dziurek, po trzy z każdej strony. Otóż podobna technika została zastosowana w obramowaniu napisu na steli nagrobnej datowanej inskrypcyjnie na 130 - 150 r.⁵ Nie można natomiast stwierdzić, z powodu fragmentarycznego stanu zachowania zabytków, czy należały one do jednej i tej samej edikuli, do dwóch, czy wreszcie do trzech pomników, np. do dwóch edikul i jednego ołtarza.

Jak wspomniałam, w substrukcjach Bramy Południowej znajdował się także blok kamienny z wyobrażeniem brodatego bóstwa w kalatosie, prawdopodobnie Sarapisa. W innym miejscu wyraziłam przypuszczenie, że mógł on należeć do pomnika nagrobnego, bazy, ołtarza, lub budowli sakralnej. Obecnie, dzięki zidentyfikowaniu płaskorzeźb z Attyssem i z Europą mogę zweryfikować mój poprzedni sąd. Blok ten z całą pewnością pochodzi także z nekropoli⁶. Jest on niestety wyjątkowo źle zachowany, ale można przypuszczać, że należał do monumentalnego, nie monolitycznego nagrobka, np. steli z dostawionymi bocznymi przyporami lub edikuli.

³ A. Sadurska, *Funkcja i geneza motywów mitologicznych w rzeźbie z Novae (Attys, Europa)*, (w:) *Balkanica Posnaniensia*, I, Poznań 1984, s. 191 - 203; też: *Enlèvement de l'Europe dans l'art funéraire romain*, (w:) *Concilium Eirene*, XVI, 2, Prague 1982, s. 14 - 18.

⁴ Inw. P 102/70 w, neg. P 219 - 221/70 f. St. Parnicki-Pudełko (red.), *Archeologia* 23, 1973, s. 60, fig. 37; tenże (red.), *Novae - Sektor Zachodni 1970*, Poznań 1973, s. 81, fig. 74.

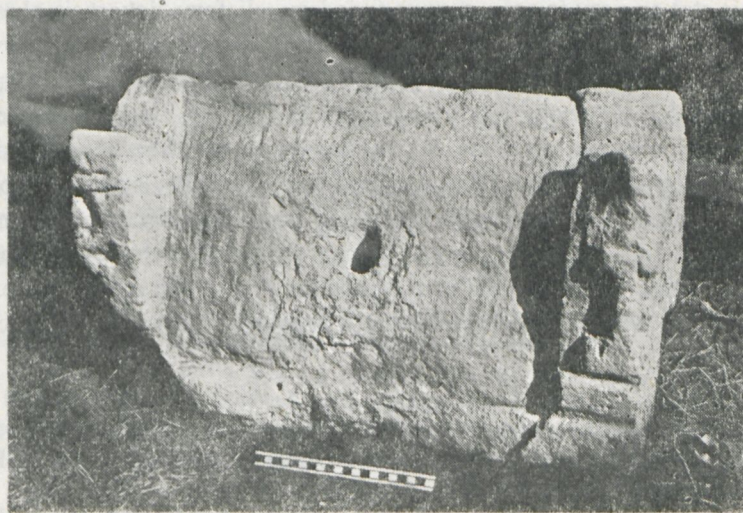
⁵ J. Kolendo, *Études sur les inscriptions de Novae*, *Archeologia*, 16, 1965, s. 144, nr 6, fig. 12.

⁶ A. Sadurska, *Fragment płaskorzeźby z postacią Sarapisa*, (w:) St. Parnicki-Pudełko (red.), *Novae - Sektor Zachodni 1976, 1978*, Poznań 1981, s. 191 - 195; por. L. Zotova, *Les cultes orientaux sur le territoire de la Mésie Supérieure*, Leiden 1966, s. 54 - 55, 164, nr 49, pl. 16, 3.

Ryc. 1. Fragment bocznej ścianki edikuli. Wapień. Fot. Archiwum UAM



Ryc. 2. Fragment nagrobka z jeźdźcem. Wapień. Fot. T. Biniewski



Ryc. 3. Front pokrywy sarkofagu lub urny. Wapień. Fot. T. Biniewski

Ostatni zabytek z tego swoistego depozytu rzeźb, jakim stały się fundamenty Bramy Południowej po przebudowie, to niewielki fragment o grubości 6 cm⁷. Na podstawie ocalałych szczegółów płaskorzeźby można stwierdzić, iż przedstawiała ona drzewo z węzem owiniętym wokół pnia oraz jeźdźca, który się od drzewa oddalał, zmierzając w prawo (ryc. 2). Oba te motywy są bardzo rozpowszechnione w sztuce sepulkralnej prowincji rzymskich. Pod postacią jeźdźca występuje heroizowany zmarły, wąż to symbol chtoniczny, a drzewo oznacza życie zwyciężające śmierć. Na stelach z Mezji Dolnej sceny z jeźdźcem figurują bardzo często, niewątpliwie pod wpływem wyobrażeń dwóch popularnych bóstw – jeźdźca trackiego i danajskiego. Jednakże na płytkach wotywnych im poświęconych drzewo znajduje się z reguły przed jeźdźcem, a nie za nim. W układzie odwrotnym natomiast (jak na naszym fragmencie) scena występuje na kilku nagrobkach z Azji Mniejszej, w tym dwóch z Efezu, i to o zbliżonych do naszego wymiarach⁸. Na podstawie owych analogii, a także całego kontekstu archeologicznego, można więc stwierdzić, że i ten nikły szczątek płaskorzeźby pochodzi z nekropoli południowej.

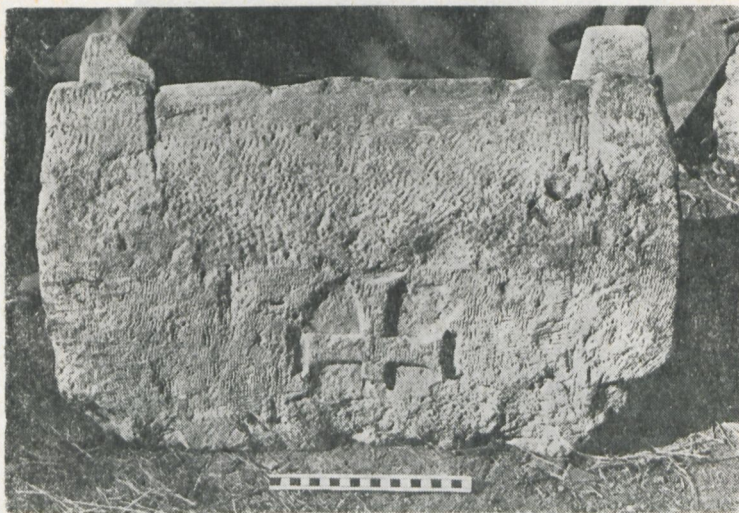
Pozostałe zabytki rzeźby sepulkralnej znalezione zostały w bardzo różnych miejscach, oddalonych od Bramy Południowej. Można je więc interpretować tylko na podstawie wyglądu oraz analogii i to nie zawsze bezdyskusyjnie. Należy tu wymienić pokrywę małego sarkofagu (lub urny), dwie protomy zwierzęce, półcylin-dryczną bazę, fragmenty marmurowe.

Pokrywa należała do sarkofagu architektonicznego (urny). Została znaleziona w południowej absydzie trójnawowej bazyliki odkrytej przez Stefana Parnickiego-Pudełko pośrodku zachodniej części miasta⁹. Stan zachowania zabytku wykazuje silne przekucie celem dostosowania sarkofagu do nowej funkcji relikwiarza. Pierwotnie stał on przy ścianie, o czym świadczy reliefowa dekoracja akroterionów pokrywy tylko z jednej strony. Z tej samej strony w pokrywie został wywiercony kanał do wlewania płynów ofiarnych (ryc. 3). Przy przeróbce kanał zalano zaprawą, a na tylnej ścianie wyrzeźbiono krzyż grecki (ryc. 4). Ozdoby akroterionów, być może niestosowne, zostały skute, tak że obecnie nie są już czytelne. Natomiast na bocznych ścianach widoczne są płytkie zagłębienia na klamry spinające pokrywę ze skrzynią. Pierwotna funkcja zabytku jest więc oczywista. Trudniej natomiast rozstrzygnąć, czy był to sarkofag, czy urna. Wymiary wskazywałyby na tę ostatnią, ale w bułgarskiej części Mezji Dolnej urny kamienne prawie nie są notowane. Natomiast sarkofagi i to właśnie architektoniczne występują na kilku nekropolach, np. w Ratiaria,

⁷ Fragm. bez nru inw. Wapień szary. Wym.: 0,125 x 1,135 x 0,06 m. Nie publikowany. Por. D. P. Dimitrow, *Die Grabstelen römischer Zeit in Nordbulgarien*, Sofia 1942, s. 35, nr 47, fig. 64, s. 43, nr 77, fig. 67.

⁸ E. Pfuhl-H. Möbius, *Die Ostgriechischen Grabreliefs*, 2, Mainz am Rhein 1979, s. 322, nr 1326, pl. 194; s. 327, nr 1362, pl. 198; s. 336, nr 1414, pl. 206.

⁹ Inw. P 78, neg. P 289 - 290, 296 - 304 f. St. Parnicki-Pudełko (red.), *Novae - Sektor Zachodni 1978*, Archeologia, 31, 1980, s. 131 - 132, fig. 34 A-D.



Ryc. 4. Tylna strona pokrywy wtórnie ozdobiona krzyżem. Wapień.

Fot. T. Biniewski

Durostorum, Oescus¹⁰. Dlatego sądzimy, że i omawiana pokrywa zamykała niewielki, a więc dziecięcy sarkofag. Niewątpliwie w V - VI w., kiedy urządzano bazylikę¹¹, był on już od dawna otwarty i opróżniony i nadawał się doskonale na relikwiarz, zwłaszcza po wyrzeźbieniu na pokrywie znaku krzyża. Dodajmy, że ten skromny zabytek jest niezmiernie ważny, albowiem przedstawia jedno z dwóch świadectw używania do pochówków w Novae sarkofagów lub urn. Dodajmy, że podobne małe sarkofagi architektoniczne stały na nekropoli w Akwilei, w grobowcach odkrytych zw. *a recinto*¹².

Dwie zwierzęce protomy znalezione w Novae należą do lwa i byka. Głowa lwa znaleziona została w jednym z wnętr późnej budowli z portykami (oznaczonym literą J)¹³. Głowa jest spłaszczona i wymodelowana starannie tylko z jednej strony (prawe oko i grzywa). Nadto dolne kosmyki grzywy są wykonane w głębszym reliefie i staranniej niż górne (ryc. 5). Świadczy to o ustawieniu figury w prawym profilu i powyżej linii wzroku. *Protome* lub cała figura musiała więc należeć do zwieńczenia

¹⁰ L. Getov, *Pogrebalni obiçai i grobni zborżenia u Trakite prez rimskata epoha (I - IV v.)*, *Arheologija* (Sofija) 12, 1, 1970, s. 4 - 5; jedną urnę z piaskowca, dwa razy mniejszą od naszej, znaleziono w Novae, w sektorze wschodnim (*non vidi*), por. *Archeologia*, 18, 1967, s. 125, nr 4. J. Atanassova, *Dva novoodkriti skulpturni pamjatnika ot s. Arçar, Vidinsko*, *Arheologija* (Sofija) 6, 1, 1964, s. 24 - 28. T. Kovačeva, *Novoodkriti grobove ot Eskus*, *Arheologija* (Sofija) 10, 4, 1968, s. 67 - 71.

¹¹ St. Parnicki-Pudełko, *Les recherches archéologiques polonaises à Novae (Bulgarie) en 1978*, *Latomus*, 29, 4, 1980, s. 897.

¹² G. Mansuelli, *Roma e il mondo romano*, 1, Torino 1981, s. 196.

¹³ Inw. 83/67 w, neg. 1918. K. Majewski (red.), *Archeologia*, 20, 1969, s. 126, fig. 20.



Ryc. 5. Element grupy heraldycznej wieńczącej nagrobek. Wapień. Fot. T. Biniewski

monumentu o wysokości ponad 150 cm, a że stała z lewej strony należy przypuszczać, że stanowiła boczny element grupy heraldycznej. Monumentem tym najprawdopodobniej była stela, gdyż lew należał do bardzo rozpowszechnionych motywów w sztuce sepulkralnej, zwłaszcza w Italii i prowincjach europejskich. Nic w tym dziwnego, albowiem jest to typowy motyw apotropaiczny, o bardzo silnej wymowie symbolicznej. Trudno tu przytaczać niezliczone przykłady jego zastosowania, ale należy wspomnieć choćby zabytki z Novae (trzy stele), zwieńczenie steli z Trystenik k. Pleven oraz ołtarza nagrobnego w Micia w Dacji Górnej¹⁴.

Głowa byka nie została wydobyta w wykopaliskach, lecz otrzymana przez polskich archeologów w darze¹⁵. Na pewno jednak pochodzi z Novae lub z jego okolicy. Podobnie jak poprzednio zwrócić należy uwagę na niejednakowe opracowanie szczegółów (oko, nozdrze), z prawej strony dokładne, z lewej schematyczne (ryc. 6). Głowa lub figura była więc ustawiona w profilu, albo w trzech czwartych. W tym przypadku trudniej jednak sprecyzować właściwe zastosowanie fragmentu.

¹⁴ Por. G. Bauchhenss, *CSIR Deutschland*, 3, 3, Bonn 1978, s. 11-12; 3, 2, Bonn 1979, s. 59-60, nr 74, pl. 50. Dimitrow, o. c., s. 29, nr 28, fig. 48; s. 35, nr 48, fig. 50; s. 50, nr 107, fig. 51. G. Tabakova-Canova, *Plaques funéraires romaines du dep. de Pleven*, *Arheologija* (Sofija) 12, 1, 1970, s. 40-44, fig. 4, 5. L. Teposu-David, *Points de vue sur l'étude de l'art provincial de la Dacie Supérieure*, Coll. Latomus, 103, 1969, s. 554, przyp. 1, pl. 98, 4.

¹⁵ Inw. 27/60 d. K. Majewski (red.). *Archeologia*, 12, 1961, s. 82, fig. 12.



Ryc. 6. Element zwieńczenia nagrobka. Wapień. Fot. T. Biniewski

Protomy byków występują bowiem zarówno w sztuce sepulkralnej, jak sakralnej. Można więc przytoczyć zarówno przykład steli wyżej cytowanej, na której poza lwami wyrzeźbione są także dwa byki, ale protomy byków zdobią też nierzadko ołtarze ofiarne, lub należą do dekoracji architektonicznej¹⁶.

Podobne wątpliwości nasuwa dobrze zachowana kamienna baza z dekoracją reliefową odkryta na terenie miasta w wykopie technicznym (pod wodociąg), na południowy wschód od Bramy Zachodniej. W tym samym wykopie, nieco dalej na wschód, odkryto niewielką, sklepioną budowlę. Być może jest to krypta grobowca chrześcijańskiego¹⁷. Baza o poprzecznym przekroju w kształcie przedłużonego półkola, z cokołem i zwieńczeniem w kształcie echinusów, była przeznaczona do wpuszczenia w ścianę, o czym świadczą dwie cienkie ścianki na przedłużeniu tylnej powierzchni oraz schematyczne jej opracowanie (ryc. 7). Powierzchnia górna jest zupełnie płaska, pobieżnie opracowana, z odbitym kolistym śladem wytartym w ka-

¹⁶ Por. Tabakova-Canova, l. c. oraz G. Bordenache, *Sculture Greche e Romane del Museo Nazionale di Antichità di Bucarest*, Bucarest 1969, s. 129, nr 288, pl. 125.

¹⁷ Inw. 163/75 w, neg. 4560. K. Majewski (red.), *Archeologia*, 28, 1977, s. 182, fig. 49, s. 155, fig. 2 (plan wykopu), s. 180, fig. 46 - 80 (przekrój sklepionej budowli).



Ryc. 7. Baza posągu, urny albo kadzielnicy.
Wapień twardy. Fot. T. Biniewski

mieniu. Baza ozdobiona jest fryzem girlandowo-bukranionowym, wykonanym bardzo starannie. Podobna dekoracja zdobi liczne okrągłe ołtarze zarówno wotywnie, jak nagrobne oraz inne obiekty o podobnym charakterze (sakralne i sepulkralne). Zależnie od właściwego przeznaczenia baza mogła więc dźwigać posąg, okrągłą urnę lub kadzielnicę. Posąg z kolei mógł być zarówno statuą kultową, jak sepulkralną ustawioną na tle ściany grobowca, lub ściany-ekranu. Pomnik tego typu znany jest z nekropoli w Reggio Emilia, zw. Boretto di Brescello¹⁸, ale i w Mezji Dolnej ustawiane były na nekropolach statuaryczne portrety zmarłych (por. niżej). Dekoracja girlandowo-bukranionowa występuje w Mezji Dolnej w architekturze sakralnej i w rzeźbie sepulkralnej. Najpiękniejszy jej przykład stanowią fryzy z sanktuarium na forum w Oescus, zaś skromniejszy — stela nagrobna z Arčar¹⁹.

Podobnie zdobione ołtarze cylindryczne, nagrobne i wotywnie znane są przede wszystkim z terenów Italii Północnej. Nie możemy więc rozstrzygnąć definitywnie

¹⁸ Mansuelli, o. c., s. 195, fig. 3.

¹⁹ T. Ivanov, *Études sur la topographie et l'urbanisme d'Oescus*, Arheologija (Sofija) 17, 1, 1975, s. 10 - 11, fig. 10 - 11. Dimitrow, o. c., s. 76 (ogoinie), s. 35, nr 49, fig. 1 (stela z Arčar).



Ryc. 8. Fragment statui w typie Dużej Herkulanki. Marmur.
Fot. T. Biniewski

funkcji tego okazałego zabytku, lecz stwierdzamy jego oczywiste podobieństwo do wyrobów italskich²⁰.

Na samym końcu i z największym wahaniem umieszczam w tym przeglądzie rzeźb sepulkralnych dwa marmurowe posągi kobiece, a raczej ich skromne pozostałości. Jeden z nich, dolną część statui o odpiłowanych przy powtórnym użyciu stopach, znaleziono w pomieszczeniu G późnej budowli, tzw. z portykami. W sąsiednim wnętrzu odkryto dwa fragmenty stel nagrobnych, co pozwala stwierdzić, że przy budowie obiektu posługiwano się materiałem z nekropoli²¹. Posąg przedstawiał kobietę odzianą w długi chiton i sfałdowany na lewym boku himation. Ciężar ciała spoczywał na prawej nodze, a lewa była lekko wysunięta do przodu.

Posąg od tyłu był lekko spłaszczony, a fałdy opracowane schematycznie. Wysokość wynosiła ok. 130 cm, a więc nieco poniżej naturalnej wielkości. Figura wraz z cokółkiem była wykonana z jednej bryły (ryc. 8).

Niemal to samo można powiedzieć o posągu, którego liczne odłamki znaleziono po zachodniej stronie forum, w pobliżu muru nośnego kolumnowego portyku,

²⁰ F. Ghedini, *Sculture greche e romane del Museo Civico di Padova*, Roma 1980, s. 69, nr 28 (ołtarz wotywny z Padwy); s. 154 - 155, nr 66 (ołtarz nagrobny z Noventa Vicenzina).

²¹ Inw. 42/66 w, neg. 1749. K. Majewski (red.), *Archeologia*, 18, 1967, s. 163, fig. 69. O inskrypcjach pisze J. Kolendo, *Archeologia* 21, 1970 s. 198.



Ryc. 9. Stopa statui w typie Dużej Herkulanki. Marmur. Fot. T. Biniewski

w warstwie datowanej na koniec IV w. Na taką opisową rekonstrukcję pozwalają dwa większe fragmenty: prawa dłoń przytrzymująca fałd himationu oraz lewa stopa wyglądająca spod rąbka szaty (ryc. 9). Jedyną różnicą, jaką można wyczytać z tak ubogich relikwów, to ponderacja na lewą, nie zaś na prawą nogę. Co ciekawe, w tym samym gruzowisku znaleziono ułamki dwóch inskrypcji, greckiej i łacińskiej²². Oba posągi były niewątpliwie bardzo podobne do dobrze zachowanej, choć pozba-wionej głowy statui w swisztowskim muzeum²³, w typie Dużej Herkulanki. Typ ten bardzo rozpowszechniony w sztuce oficjalnej Cesarstwa jest obficie poświadczony w rumuńskiej części Mezji Dolnej oraz w Dacji Górnej²⁴. Niewykluczone więc, że i na nekropolach Novae znajdowały się podobne posągi, np. w grobowcach rodzinnych bogatych weteranów. W przeciwieństwie do stel i edikul z lokalnego kamienia, w prowincjonalnym stylu, posągi te wykonywano z importowanego marmuru w warsztatach pracujących odmiennie, wytwarzających wyroby w stylu grecko-rzymskim, właściwym kulturze miejskiej w państwie rzymskim, wspólnej dla całego Cesarstwa. Można przypuszczać, że posągi takie do Novae importowano drogą wodną z większego ośrodka w Mezji Dolnej, albo nawet z Grecji lub z Azji

²² Inw. P 720/74, neg. P 886/74 w. St. Parnicki-Pudełko (red.), *Novae - Sektor Zachodni* 1974, 1, Poznań 1978, s. 88, fig. 78 (tylko dłoń, inne fragmenty nie publikowane). Tenże (red.), *Archeologia*, 27, 1976, s. 157, fig. 37, tamże o fragmentach inskrypcji.

²³ Por. M. Nowicka, *Archeologia*, 12, 1961, s. 151, nr 1 (z bibliografią).

²⁴ Posągi Julii Domny i Sabiny w typie Dużej Herkulanki omówione w: Helbig, *Führer* (wyd. 4), nr 3059, nr 3080. Posągi sepulkralne omawia Bordenache, *Temi e motivi...*, (pot. przyp. 2), s. 166; L. Teposu-Marinescu, *Statuile feminine drapate*, *Sargetia*, 9, 1972, s. 55 - 65; tejże, *Sur l'origine de certains types de monuments funéraires de la Dacia Superior*, *Studi și Cercetări de Istorie Veche*, 23, 1972, s. 222.

Mniejszej. Nie jest jednak wykluczone, że importowano tylko materiał, w którym pracowali przyjezdni, zapewne wędrowni artyści.

Jak wynika z powyższych rozważań nad rzeźbą sepulkralną w Novae, należące do twierdzy oraz okolicznych siedzib nekropole były bogato ukształtowane. Wznosiły się tam bowiem nie tylko stele, lecz także edikule, ołtarze nagrobne, sarkofagi²⁵ i ewentualnie urny, a być może również posągi na wyniosłych bazach w fasadach lub we wnętrzach grobowców. Wszystkie te pomniki były dekorowane. Boczne ściany edikul przylegające do stel zdobiono figuralnie, przy czym do poświadczonych motywów należą pary żałobnych Attysów oraz skrzydlatych geniuszów z pochodniami. Stele i ołtarze nagrobne mogły też dźwigać zwieńczenia z dekoracją reliefową o tematyce mitologicznej, lub w postaci grup heraldycznych nasyconych symboliką sepulkralną (lwy, byki, orły). Sarkofagi natomiast i urny ograniczają się do typu architektonicznego, z pokrywami w kształcie dachu, z ornamentalnie zdobionymi akroterionami. Posągi, jeśli istniały, to w przeciwieństwie do pomników wyżej wymienionych reprezentowały sztukę ogólnocesarską, nie zaś lokalną.

Wszystkie te typy nagrobków należą, jak wykazuje materiał analogiczny, do *koiné* artystycznej obejmującej Italię Północną i prowincje naddunajskie, uformowanej w okresie Wczesnego Cesarstwa i trwającej do schyłku III w. (w Novae zapewne tylko do połowy tego stulecia). Na temat genezy i rozwoju owej *koiné* panują rozbieżne poglądy²⁶. Wydaje nam się jednak, że w konkretnym przypadku (Novae) trudno sobie wyobrazić inny kierunek, aniżeli szlak legionu z Górnej Italii wzdłuż Dunaju, przez Panonię i Mezę Górną. Wszędzie na tym obszarze powstawały nekropole o podobnym repertuarze, choć tylko nieliczne udało się odtworzyć, np. w Akwilei lub w Sempeter pod Celia (Noricum)²⁷. Do tej ostatniej była zapewne podobna nekropola w Novae.

Uniwersytet Warszawski (Warszawa)

²⁵ Por. V. V'lov, *Monuments funéraires de l'époque romaine du Musée de Svištov*, *Arheologija* (Sofia) 10, 1968, s. 48.

²⁶ Wg Bordenache, *Temi e motivi...*, s. 164, twórczość artystyczna w Mezji Dolnej rozwijała się pod wpływem sztuki greckiej i Bliskiego Wschodu; wg A. Alexandrescu-Vianu, *Contribution à la classification des stèles funéraires de la Mésie Inférieure*, *Dacia*, NS 17, 1973, s. 220, motywy rozpowszechniane były wzdłuż limesu tworząc odrębną *koiné* prowincji naddunajskich. Wg Teposu-David, o. c., s. 554 - 556, sztuka naddunajska bierze swój początek w północnej Italii, lecz rola armii w tym procesie jest nikła. M. Oppermann, *Zum Problem von Kurst und Gesellschaft in der römischen Provinzen Thracia und Moesia Inferior*, *Wiss. Zeitschrift d. Universität Halle*, 30, 1981, G., 5, s. 115, uważa związki kultury prowincji naddunajskich z północną Italią za oczywiste, podkreślając że np. Oescus i Novae były silniej zorientowane ku *koiné* italsko-norycko-panońskiej, aniżeli ku bliższym terytorialnie miastom nad Morzem Czarnym.

²⁷ J. Klemenc, *Rimske izkopenine w Sempetru*, Ljubljana 1961; Mansuelli, o. c., 2, Torino 1981, s. 145 - 146, wymienia pomniki i grobowce w Sempeter w postaci edikul, stel, słupów, mauzoleów-kaplic.

SCULPTURES FROM CEMETERIES
OF THE LEGIONARY FORTRESS NOVAE
(FROM POLISH EXCAVATIONS ONLY)

Summary

During 25 years of Polish excavations there were found in Novae many sculptured fragments of unclear destination, especially in the walls of the late buildings. In the author's opinion some of them, belonged to tomb monuments destroyed by the soldiers of enemy armies. Most probably, since the 4th century the tombstones of the ancient cemeteries have been used as building materials in Novae and its neighbourhood. The author deals with such elements and fragments which can be classed to the group of sepulchral sculptures. She lists among them some mythological reliefs (Rape of Europe, Mourning Attis, Sarapis(?)), some ornaments and figures (a vine branch, and a rider), two animal heads (of a lion and of a bull), a lid of a little sarcophagus, or urn, a half-round basis with boukranion/garland decoration. According to the author the reliefs adorned sepulchral aediculae and cippi. The heads belonged to the heraldic groups crowning tomb monuments. The basis supported perhaps an urn or a statue. For, on the necropolis, there were probably some statuary portraits of dead men and women, which is attested to by four well preserved statues found years ago in the neighbourhood of Novae (now in the Svištov Museum). Small fragments found by Polish expeditions on the Novae forum and in the late "Building with Porticoes" belonged, in the author's opinion, to two women statues, type "Grosse Herkulannerin".

Finally, the author states, that the funerary monuments on the cemeteries of Novae were similar to those of Aquileia, Celeia, of Dacian sites, etc. Thus, they are testimonies of the artistic koiné spreading in the 1st - 3rd centuries through Northern Italy, Noricum, Pannonia, both Moesias and Dacia, like Roman military power.

Translated by A. Sadurska